

## Cudzoziemcy w poznańskim Czerwcu '56

### Wstęp

Historia poznańskiego Czerwca 1956 r. – mimo dość pokażnej literatury przedmiotu – wciąż nie jest do końca opisana i przebadana. Całościowy przebieg, przyczyny, konsekwencje są już omówione w sposób syntetyczny, brak w literaturze przyczynków, tekstów poruszających szczegółowe zagadnienia, które uzupełniają i poszerzają wiedzę, ale nie wpływają na całościowy obraz wydarzeń. Problematyka bezpośredniego udziału cudzoziemców w zajściach, które miały miejsce na terenie Poznania 28 czerwca 1956 r., nie były dotychczas przedmiotem szczegółowych badań. Temat cudzoziemców był jednak prezentowany z innych punktów widzenia, np. reakcji zachodniej prasy na wydarzenia<sup>1</sup>, obrazu poznańskiego Czerwca 1956 r. w audycjach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa<sup>2</sup> czy ogólnej reakcji Zachodu<sup>3</sup>. Niniejszy tekst opisuje wyłącznie zachowania oraz bezpośredni udział obywateli obcych państw, konkretne postawy cudzoziemców<sup>4</sup> podczas kolejnej fazy protestu, tj. dopiero podczas demonstracji ulicznych. Przede wszystkim byli to zagraniczni goście targowi. Poczyniono również wyjątek w stosunku do dwóch uczestników, co do których nie udało się ustalić jednoznacznie obywatelstwa polskiego. Były to osoby pochodzenia niemieckiego i bułgarskiego, ale ze względu na ich interesujące, nieznanie wcześniej historii związane z poznańskim Czerwcem zostały opisane w tekście. W artykule podjęto próbę całościowego zestawienia i analizy różnego rodzaju obiegowych informacji pojawiających się w relacjach, wspomnieniach, enuncjacjach prasowych itp. na temat rzekomego udziału wojsk radzieckich w tłumieniu poznańskiego buntu. W tekście wykorzystano przede wszystkim materiały wytworzone przez Urząd Bezpieczeństwa, a przechowywane w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej.

<sup>1</sup> I. Janicka, *Poznański Czerwiec 1956 roku w komentarzach prasy niemieckiej i światowej*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 2, s. 168–187; A. Kruk, *Echa Poznańskiego Czerwca 1956 roku w prasie niemieckiej*, „Przegląd Zachodni” 2006, nr 3, s. 197–207; F. Leśniak, *Reakcja prasy zachodniej na Poznański Czerwiec 1956* [w:] *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulska, Warszawa 2002, s. 56–63.

<sup>2</sup> J. Hajdasz, *Poznański Czerwiec w programach Rozgłośni Polskiej RWE* [w:] *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania – Przebieg – Konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej. Poznań 22–23 czerwca 2006*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, Poznań 2007, s. 96–105; K. Patek, *Poznański Czerwiec 1956 w programach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa* [w:] *Poznański Czerwiec 1956...*, s. 74–78.

<sup>3</sup> K. Rzepa, *Zachodniemieckie echa poznańskiego buntu robotników w 1956 roku* [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. A. Czubiński, P. Okulewicz, Poznań 2002, s. 629–635; A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec wydarzeń poznańskich 1956 roku*, „Przegląd Zachodni” 2002, nr 3, s. 133–153.

<sup>4</sup> W świetle obowiązującego w 1956 r. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (DzU z 1926 r., nr 83, poz. 465 z późniejszymi zmianami, uchylone w 1963 r.) – „za cudzoziemca uważany jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego” (art. 1).

## Cudzoziemcy podczas zająć

Strajk poznańskich robotników 28 czerwca 1956 r. zbiegł się w czasie z XXV Międzynarodowymi Targami Poznańskimi (MTP). Wielotygodniowe rozmowy przedstawicieli zakładów pracy z władzami lokalnymi i centralnymi nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Robotnicy postanowili wyjść na ulicę właśnie w okresie targów, by w ten sposób pokazać światu los polskiego robotnika, jakże różny od mieszczącego się w oficjalnej propagandzie i wizji polskiej gospodarki prezentowanej w halach wystawienniczych. Pochód robotników, który wyszedł w godzinach porannych z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, skierował się m.in. na Targi Poznańskie, by zwrócić uwagę zachodnich wystawców, którzy przybyli do Poznania w liczbie około 2 tys. Jak wspominał po latach pracownik Zarządu MTP, Jan P. Fichna, chociaż przez tereny targowe przeszło kilka tysięcy ludzi, nie zginął ani jeden eksponat<sup>5</sup>. Z kolei z obserwacji milicji wynikało, że „Chińczycy oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej w ogóle na demonstrantów nie zwracała [tak w oryg. – Ł.J.] uwagi”<sup>6</sup>.

Reakcje zagranicznych wystawców na wydarzenia poznańskiego Czerwca opisywał cytowany już wyżej Jan P. Fichna: „Jedni, bardziej przedsiębiorczy, a posiadający kamery filmowe, pośpieszyli za pochodem manifestujących i utrwaliли cały przebieg zdarzeń na taśmie, aby potem czym prędzej przekroczyć granice państwa i dokonać intratnej sprzedaży filmowych dokumentów w Zachodnim Berlinie<sup>7</sup>. Byli i tacy, którzy usłyszawszy kilka strzałów, ulegali panice, uciekali samochodami, pozostawiając swoje stoiska na łasce przygodnych sąsiadów. Wreszcie grupa starych obywateli, obsługująca imprezy gospodarcze na całym świecie, niezrażona toczącymi się wypadkami, spokojnie przebywała na stoiskach, a wielu z nich, kiedy doszło do strzelaniny na ul. Kochanowskiego, wozilo potem rannych manifestantów i funkcjonariuszy milicji do najbliższych szpitali własnymi samochodami. Sam spotkałem dwóch zagranicznych właścicieli aut, demonstrujących następnego dnia skrwawione obicia wnętrza swoich pojazdów i afiszujących się swoją humanitarną postawą”<sup>8</sup>.

Pierwszy na udział cudzoziemców w poznańskim Czerwcu zwrócił uwagę ówczesny prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, oskarżając „imperialistycznych agentów” o prowokację i wywołanie zamieszek. W swoim przemówieniu radiowym<sup>9</sup> wygłoszonym 29 czerwca 1956 r. powiedział m.in.: „na Poznaniu skupiła się cała uwaga ośrodków imperialistycznych, albowiem chodziło o to, aby Poznań, miasto Międzynarodowych Tar-

<sup>5</sup> J.P. Fichna, *Kończyły się Międzynarodowe Targi Poznańskie* [w:] *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, wyd. drugie – poprawione i rozszerzone, Poznań 1990, s. 279.

<sup>6</sup> *Analiza sytuacji na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich w czasie od 28 do 30 czerwca 1956 r. sporządzona przez Komisariat Targowy MO w dniu 3 lipca 1956 r.* [w:] *ibidem*, s. 375.

<sup>7</sup> Zapisy filmowe z demonstracji 28 VI 1956 r. nie zostały dotychczas odnalezione, zob. M. Kozubal, *IPN próbuje ustalić, czy ktoś filmował Czerwiec '56*, „Rzeczpospolita”, 15 XII 2014, s. A3.

<sup>8</sup> J.P. Fichna, *Kończyły się Międzynarodowe Targi Poznańskie...*, s. 279–280.

<sup>9</sup> Szerzej o przemówieniu i jego okolicznościach zob.: *Nie żałuj tego przemówienia*, „Polityka”, 6 XII 1986, s. 7 – rozmowa Roberta Jarockiego z Józefem Cyrankiewiczem; R. Reczek, *Kiedy Cyrankiewicz odrąbywał ręce poznaniakom?*, „Kronika Wielkopolski” 2013, nr 4, s. 46–59. Zob. też: J. Eisler, *Wydarzenia poznańskie w Polskim Radiu*, „Tygodnik Solidarność”, 6 VII 1989, s. 10.

gów i w okresie targów, uczynić terenem zamieszek”<sup>10</sup>. Teza Józefa Cyrankiewicza, postawiona kilka godzin po zakończeniu zajęć, stała się jednym z wątków badanych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa podczas śledztwa. W połowie lipca 1956 r. Urząd Bezpieczeństwa dysponował listą kilkunastu cudzoziemców, którzy mieli uczestniczyć w wydarzeniach. Zarówno oni, jak i kontaktujące się z nimi osoby, zostali objęci rozpoznaniem operacyjnym<sup>11</sup>. Ustalono, że w zajęciach brał udział m.in. trzydziestoletni Kai Otto Aachmann, Duńczyk, dyrektor handlowy firmy „Zeuthen & Aagaard”<sup>12</sup>. Miał on „inspirować wystąpienia antypaństwowe”, a przed 28 czerwca 1956 r. interesował się zagadnieniami społeczno-politycznymi Polski Ludowej. Po Poznaniu poruszał się seledynowo-niebieskim chevroletem<sup>13</sup>, wykonał ponad 60 zdjęć – m.in. płonących dokumentów przed budynkiem Sądu Powiatowego i Prokuratury Wojewódzkiej<sup>14</sup>, hasel demonstrantów, akcji wojska – zbierał również wypowiedzi na temat strajku i zajęć, by je opublikować w duńskiej prasie. Prokurator Mirosław Sławeta, który w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie poznańskiego Czerwca 1956 r.<sup>15</sup>, dotarł do wdowy po Aachmannie – okazało się, że wszystkie negatywy zostały mu zabrane podczas kontroli na granicy<sup>16</sup>. Kontroli operacyjnej poddano również 10 osób, które kontaktowały się z Duńczykiem – były to m.in. osoby, które mieszkaly w kamienicy, gdzie obcokrajowiec wynajmował pokój podczas Targów Poznańskich, a także kobieta, która jeździła z nim samochodem po mieście<sup>17</sup>.

Równie aktywny – według Urzędu Bezpieczeństwa – był Anthony Tosswill Courtney<sup>18</sup>. 28 czerwca na targach organizował on spotkania z innymi zagranicznymi wystawcami; omawiano wówczas sytuację w mieście. Był w stałym kontakcie telefonicznym z ambasadą Wielkiej Brytanii w Warszawie i z Londynem. Widziano go wielokrotnie w samym centrum zajęć – m.in. przed gmachem Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Jana

<sup>10</sup> Przemówienie Józefa Cyrankiewicza wygłoszone w dniu 29 czerwca 1956 roku przed mikrofonem Polskiego Radia w Poznaniu, „Głos Wielkopolski”, 30 VI 1956.

<sup>11</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich.

<sup>12</sup> Była to firma zajmująca się produkcją powielaczy, maszyn biurowych.

<sup>13</sup> Numer rejestracyjny K-112796, zdjęcie samochodu w tłumie demonstrantów zob.: AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 5.

<sup>14</sup> O przebiegu wydarzeń w tych budynkach zob.: *Napad na Sąd Powiatowy w Poznaniu w dniu 28 czerwca 1956 r. Źródła do badań strat materialnych po wydarzeniach Poznańskiego Czerwca 1956 roku* [w:] Ł. Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, Poznań 2013, s. 420–472.

<sup>15</sup> Śledztwo w sprawie przestępczych czynów funkcjonariuszy państwa komunistycznego podczas tzw. Wydarzeń Poznańskich (S 23/00/Zk).

<sup>16</sup> M. Kozubal, *IPN próbuje ustalić...*

<sup>17</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 2–5.

<sup>18</sup> Anthony Tosswill Courtney (1908–1988) – polityk, oficer brytyjskiej marynarki i wywiadu, w latach 1946–1948 był szefem sekcji radzieckiej wywiadu marynarki wojennej, od 1951 r. – oficerem wywiadu w Niemczech. W 1953 r. przeszedł na emeryturę i został doradcą firmy Eastern Trading Group Consultancy Services, handlującej z blokiem wschodnim.

Kochanowskiego. Kilka godzin jeździł po mieście samochodem, przeprowadził wiele rozmów z ludźmi i stwierdził, że jest to „akcja dobrze zorganizowana”<sup>19</sup>. Towarzyszył mu inny Anglik – Gordon Bedson<sup>20</sup> z firmy Meadows, z którym był wówczas kojarzony (w lipcu 1956 r.) Gerard Kujanek<sup>21</sup>, adwokat, późniejszy obrońca w procesach poznańskich – procesie „trzech” i „dziewięciu”<sup>22</sup>. Akta nie wyjaśniają, na jakiej podstawie funkcjonariusze UB skojarzyli mecenasa z cudzoziemcem.

Z wydarzeniami czerwcowymi łączyony był również John Wenmohs<sup>23</sup>, attaché rolniczy i sekretarz ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, który w nocy dnia z 21 na 22 czerwca 1956 r. spotkał się w Poznaniu w restauracji „Adria” z czterema Polakami<sup>24</sup>. Obserwacji poddano także czynnego oficera brytyjskiej armii Maurice’a Fischera, który w godzinach wieczornych 28 czerwca 1956 r. wyjechał z Poznania do Berlina, ale „bliższych informacji na temat jego zachowania się w dniu 28 VI [19]56 r. – brak”<sup>25</sup>. Funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa zainteresował również brytyjski parlamentarzysta Desmond Louis Donnelly<sup>26</sup>, który do Poznania przyjechał jako pracownik firmy „Dawid Brown”, był widziany 28 czerwca 1956 r. w różnych dzielnicach miasta, a już 27 czerwca 1956 r. poinformował jakoby brytyjską prasę o mających nastąpić wydarzeniach<sup>27</sup>. Nie było to w sumie nic dziwnego, w mieście bowiem było wyczuwalne napięcie już od kilku dni, o przygotowywanym strajku wiedziały władze lokalne oraz Urząd Bezpieczeń-

<sup>19</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 8–9.

<sup>20</sup> Gordon Bedson (1918–1984) – był m.in. projektantem znanych brytyjskich miniaturowych samochodów Meadows Frisky.

<sup>21</sup> Gerard Kujanek (1909–1967) – na listę adwokatów wpisany w 1953 r., z jego inicjatywy podczas procesów poznańskich powołano jako biegłych socjologów, którzy wykazali, że działania oskarżonych były spowodowane psychozą tłumu (opinię zob.: Ł. Jastrząb, *Opinia profesora Józefa Chałasińskiego wygłoszona podczas procesów poznańskich w 1956 roku*, „Studia Socjologiczne” 2008, nr 2 (189), s. 91–122). Gerarda Kujanka UB podejrzewało, że brał czynny udział w poznańskim Czerwcu, ponieważ kulał, co sugerowało, że podczas zająć został ranny, a faktycznie kilka dni przed 28 VI 1956 r. miał operację kolana.

<sup>22</sup> Zob. np. Ł. Jastrząb, *Przemówienia obrońców w procesach poznańskich w październiku 1956 roku*, „Przeгляд Zachodni” 2010, nr 3 (336), s. 247–266; *Odnaczenia dla adwokatów – obrońców w procesach „Poznańskiego Czerwca 1956”*, „Palestra” 2007, nr 1/2. Zdążyły się odbyć tylko trzy procesy, które od liczby zasiadających na ławie oskarżonych otrzymały nazwy – „proces trzech”, „dziewięciu” i „dziesięciu”. Wyroki skazujące zapadły tylko w „procesie trzech” oskarżonych o morderstwo dwudziestosześcioletniego wartownika Urzędu Bezpieczeństwa w Poznaniu kpr. Zygmunta Izdebnego. Szerzej zob.: A. Berger, *Kalendarium procesów [w:] Poznański Czerwiec 1956...*, s. 127–164; K. Białecki, *Przebieg śledztwa prowadzonego przed „procesem trzech” w świetle zachowanych materiałów UB [w:] Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania – Przebieg – Konsekwencje...*, s. 191–205; J. Miłosz, *Przebieg śledztwa prowadzonego przed „procesem dziesięciu” w świetle zachowanych materiałów UB [w:] ibidem*, s. 221–231; *Powstanie Poznańskie 1956 roku. Akty oskarżenia, wprowadzenie i oprac.* J.M. Grabus, Poznań 2010; J. Sandorski, *Procesy poznańskie z 1956 roku. Wątpliwości, polemiki, klimaty [w:] Poznański Czerwiec 1956...*, s. 165–221; A. Skupień, *Przebieg śledztwa prowadzonego przed „procesem dziewięciu” w świetle zachowanych materiałów UB [w:] Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania...*, s. 207–219.

<sup>23</sup> Został później m.in. attaché rolniczym w ambasadzie amerykańskiej w Hongkongu.

<sup>24</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 6–7.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 10.

<sup>26</sup> Desmond Louis Donnelly (1920–1974) – brytyjski polityk i parlamentarzysta, członek czterech partii politycznych, pięciokrotnie zmieniał swe barwy polityczne.

<sup>27</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 11.

stwa informowany na bieżąco przez swoich tajnych współpracowników. W nocy z 27 na 28 czerwca 1956 r. w gmachu UB odbyła się odprawa z udziałem szefa sztabu 10 Wielkopolskiego Pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mjr. Kazimierza Pociągła. Na tej odprawie „sądzono, że wystąpienie robotników nie przybierze tak silnych rozmiarów a [...] cały przebieg [...] ograniczy się do wiecu, na którym będą publicznie omówione żądania robotników. W wyniku odprawy żadnych postanowień ani wskazówek odnośnie [do] interwencji wojska lub przedsięwzięć zapobiegawczych nie podjęto”<sup>28</sup>.

Od „osobowego źródła informacji” funkcjonariusze UB otrzymali wypowiedzi Brytyjczyka Johna Gardnera, inżyniera radiowego z firmy Radifon 2. Na targach miał się dziwić, że zajścia się tak szybko skończyły; mówił też, „że za rok przywożą więcej – by społeczeństwo się tak szybko nie załamało”<sup>29</sup>. Według niego, Polacy muszą „mocniej [się] podnieść, więcej skupić się i stawiać opór”. Brytyjczyka podejrzewano o działalność szpiegowską i objęto śledztwem<sup>30</sup>. Ustalono również, że Ben Russak<sup>31</sup> – Amerykanin żydowskiego pochodzenia – „podwoził samochodem osobowym amunicję bandziorom”<sup>32</sup>.

Tezę Józefa Cyrankiewicza o prowokacji i przygotowaniu zajęć przez „imperialistów” funkcjonariusze bezpieczeństwa mogli uzasadnić informacjami na temat Niemca Ignaza Stanga z firmy „Hans Still”, który 28 czerwca 1956 r. opowiadał, że to Niemcy z Niemieckiej Republiki Federalnej pokazali demonstrantom, jak podpalić akta wyrzucone z gmachów sądowych przy ul. Młyńskiej, że demonstracja zostanie stłumiona przez wojsko, ale będzie to „karta w dziejach historii walki klasy robotniczej z komunizmem. Rząd, który terroryzuje lud, to nie jest władza ludu, taki rząd i partię trzeba obalić, ale do tego trzeba organizacji klasy robotniczej – lepszej organizacji”<sup>33</sup>.

Dzięki obecności obcokrajowców podczas wydarzeń poznańskiego Czerwca 1956 r. na Zachód przedostało się mnóstwo fotografii i relacji, będących później podstawą do wielu artykułów prasowych, które ukazały się w zagranicznej prasie<sup>34</sup>. O ile zdjęcia Duńczyka Kai Aachmanna zostały skonfiskowane, o tyle fotografie dwóch innych zagranicznych gości – Petera Eislera<sup>35</sup> i Jamesa Watta<sup>36</sup> – udało się wywieźć z Polski. Peter Eisler opuścił Poznań już o godzinie 17.00 i samolotem przez Warszawę poleciał do Londynu<sup>37</sup>. Był autorem jednego z najsłynniejszych zdjęć z wydarzeń zamieszczanego w tygodniku „Quick”, pokazujących grupę demonstrantów wchodzącą na teren MTP z zakrwawioną flagą<sup>38</sup>.

<sup>28</sup> E.J. Nalepa, *10 Pułk KBW w wydarzeniach poznańskich 1956 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 2 (156), s. 180.

<sup>29</sup> Nie zostało określone czego więcej.

<sup>30</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 12.

<sup>31</sup> Ben Russak, ur. w 1912 r., wydawca książek.

<sup>32</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 20.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>34</sup> Zob. przypis nr 1.

<sup>35</sup> Peter Eisler, ur. w 1919 r., z firmy „Dawid Brown”.

<sup>36</sup> James Watt, ur. w 1915 r., z firmy „Rootes”.

<sup>37</sup> AIPN, 0749/31, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. Notatki o zachowaniu się cudzoziemców w okresie wypadków poznańskich, k. 22.

<sup>38</sup> Zob. fot. 1 w: *Poznański Czerwiec 1956...*, po s. 224.

## Badanie udziału cudzoziemców w wydarzeniach w Poznaniu podczas śledztwa

Problematyka cudzoziemców była również poruszana przez śledczych podczas przesłuchań zatrzymanych<sup>39</sup>, a na potrzeby śledztwa została opracowana ściśle tajna instrukcja datowana na 14 lipca 1956 r.<sup>40</sup> Instrukcja przypominała konspekt – była podzielona na zagadnienia główne, z których każde miało od kilku do kilkunastu zagadnień szczegółowych<sup>41</sup> – jednym z nich było zachowanie się cudzoziemców<sup>42</sup>. Wątki udziału obcokrajowców zostały wyłączone z przesłuchań do odrębnej analizy<sup>43</sup> i zatytułowane *Wyjątki z ciekawszych zeznań odnośnie [do] udziału obcokrajowców w zajściach poznańskich*<sup>44</sup>. Zeznający opowiadali, że widzieli jeżdżących samochodami obcokrajowców, którzy w sposobie wypowiedzania się i bratania się z tłumem wyrażali swe poparcie i zadowolenie. Świadek Ryszard Betkier widział, jak „jeden z obcokrajowców zatrzymał samochód i częstował manifestantów papierosami oraz ścisnął się z nimi i całował [...] grupa uzbrojonych pijanych wyrostków zatrzymała zagraniczny samochód, którego kierowca – obcokrajowiec wydawał im benzynę z baku. Obcokrajowiec ten przywitał się z wyrostkami przez podanie ręki”<sup>45</sup>. Alina Głowacka również widziała, jak obcokrajowcy spuszczały z baków benzynę, którą następnie demonstranci napełniali butelki w celu zrobienia koktajli Mołotowa. Byli też i tacy cudzoziemcy, którzy podgrzewali atmosferę tłumu, nawoływali do buntu, a nawet do wyjazdu do Niemiec, gdzie podobno było potrzebnych 15 tys. robotników i pracodawcy niemieccy musieli zatrudniać Włochów<sup>46</sup>. Czesław Leciński zauważył, że demonstranci robili w tłumie miejsce, by

<sup>39</sup> W sumie po zajściach zatrzymano ponad 800 osób, z czego zdecydowana większość została zwolniona w ciągu kilku dni. Ostatecznie przygotowano 45 aktów oskarżenia (pojedynczych i zbiorowych obejmujących do 10 osób) przeciwko 132 osobom.

<sup>40</sup> Cel powstania tego dokumentu wyjaśniał wstęp: „Celem okazania pomocy pracy śledczej w szczegółowym wyjaśnieniu, usystematyzowaniu i udokumentowaniu zagadnień – zarówno od strony przedmiotowej, jak i podmiotowej – należy przy uzyskiwaniu materiałów, dotyczących zachowania się, działalności i roli w rozwoju wypadków konkretnych grup i poszczególnych osób – zwrócić uwagę na ich środowisko i oblicze polityczno-moralne, na motywy, pobudki działania i intencje polityczne. Analiza tych zagadnień winna być dokonana zarówno od strony ustalenia obiektywnego stanu faktycznego, jak i wyświetlenia politycznego tła i charakteru zająć”.

<sup>41</sup> Inne tematy, które mieli badać śledczy, to m.in.: nastroje strajkowe w zakładach pracy w okresie poprzedzającym zajścia (tu szczegółowo pytano o organizatorów, ich wypowiedzi, głoszone poglądy, hasła itd.), początek zająć w Zakładach Cegielskiego, przebieg demonstracji w centrum miasta, wtargnięcie do gmachów państwowych, zajęcie Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, atak na więzienie, sąd i prokuraturę, zdemolowanie budynku ZUS, atak na gmach UB i instytucje posiadające broń, napad na Dworzec Główny PKP, próba wzniesienia zająć poza Poznaniem, zabici i ranni, zagadnienia utraconej broni, „masowe podburzanie do zająć”, ataki na gmachy użyteczności publicznej, włamania, kradzieże, demolowanie mienia państwowego i prywatnego, zachowanie się wrogich środowisk, duchowieństwa, obcokrajowców, zagadnienia dotyczące zorganizowanego przygotowania strajku i kierownictwa, udział młodzieży, „sadyzm i okrucieństwo w stosunku do funkcjonariuszy UB”.

<sup>42</sup> AIPN, 0749/16, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. – notatki z pracy śledczej, k. 6–13.

<sup>43</sup> AIPN, 01439/51, Materiały dotyczące zająć podczas poznańskiego Czerwca '56: Postawa cudzoziemców podczas zająć, udział młodzieży, postawa Kościoła wobec wydarzeń czerwcowych. Nastroje i sytuacja wśród ludności. Ocena sytuacji, k. 3–63.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 11, 13.

zagraniczne samochody mogły przejechać, a cudzoziemcy zobaczyć jak najwięcej. Nie brakowało wśród strajkujących głosów, że cudzoziemcy nie powinni wtrącać się do wewnętrznych spraw Polski i nie wolno im pokazywać wszystkiego. Informacje o częstotliwości demonstrantów papierosami, żywnością, rozdawaniu benzyny przewijały się w bardzo wielu zeznaniach – tak jak relacje o wykonywaniu zdjęć przez obcokrajowców, niektórych z nich demonstranci podnosili na rękach ponad tłum<sup>47</sup>. Cudzoziemcy próbowali również wchodzić do różnych budynków, by z dachów robić zdjęcia, np. do żłobka, na co ze względu na bezpieczeństwo przebywających tam dzieci nie zgodził się dyrektor<sup>48</sup>. Samochody obcokrajowców były witane w tłumie z entuzjazmem, oklaskiwane, niejednokrotnie oblepione polskimi flagami i godłem; na szybach pojawiały się kartki z nazwami krajów, z których pochodzili obcokrajowcy, co się nigdy wcześniej, podczas innych imprez targowych, nie zdarzało. Polskie samochody były najczęściej demolowane i rekwirowane przez protestujących<sup>49</sup>.

W ostatecznym podsumowaniu funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa ustalili, że nie było dowodów na bezpośredni udział cudzoziemców w organizacji i przebiegu poznańskiego Czerwca<sup>50</sup>, chociaż w niektórych dokumentach sugerowali także, że obcokrajowcy rozdawali demonstrantom broń<sup>51</sup>. „Zagadnienie to wymaga dalszego, głębszego i wszechstronnego rozpracowania”<sup>52</sup> – jednak do tego już nigdy nie powrócono.

Nie udało się natrafić na relacje mówiące o czynnym udziale cudzoziemców w demonstracji – np. w demolowaniu urzędów, rabowaniu sklepów czy walce z bronią w rękę. W relacjach, które słyszałem, a których prawdziwości nie udało się zweryfikować i są najprawdopodobniej konfabulacją lub najzwyczajniej ich autorzy mijają się z prawdą, wspominający opowiadali o walczących z bronią w rękę obywatelach Szwecji. Wątek ten, sprawdzony przez prokuratora Mirosława Sławetę, nie został potwierdzony. Obraz cudzoziemca biorącego udział w demolowaniu gmachu sądu został umieszczony w komiksie dotyczącym poznańskiego Czerwca<sup>53</sup>. Obcokrajowiec wyrzuca przez okno dokumenty sądowe i „zachwyca” się prostytutkami, mającymi również uczestniczyć w demolowaniu budynku, mówiąc, że „nie są to chyba uczestniczki rewolucji”. Udało

<sup>47</sup> *Ibidem*, k. 7.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 8–9.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 10.

<sup>50</sup> AIPN Po, 0017/1425, Notatka dotycząca wypadków w Poznaniu z dnia 28 czerwca 1956 r. (opracowana na podstawie materiałów agenturalnych, śledczych i oficjalnych uzyskanych do dnia 13 sierpnia 1956 r.), k. 16.

<sup>51</sup> AIPN Po, 05/25, Notatka dotycząca przebiegu wypadków w Poznaniu w dniach 28–29 czerwca 1956 r. (opracowana na podstawie dotychczas uzyskanych materiałów), k. 36. Według Jana Ptasieńskiego, po zakończeniu zajęć znaleziono 15 sztuk broni nieznanego pochodzenia, czyli niefigurujących w raportach o utracie broni (J. Ptasieński, *Wydarzenia poznańskie czerwiec 1956*, Warszawa 1986, s. 90).

<sup>52</sup> AIPN Po, 0017/1425, Notatka dotycząca wypadków w Poznaniu z dnia 28 czerwca 1956 r. (opracowana na podstawie materiałów agenturalnych, śledczych i oficjalnych uzyskanych do dnia 13 sierpnia 1956 r.), k. 16.

<sup>53</sup> M. Jasiński, J. Michalski, W. Tkaczyk, W. Żwikiewicz, 1956: *Poznański Czerwiec*, Zin Zin Press, Poznań 2006, s. 40. Komiks ten pod względem merytorycznym jest całkowicie błędną wizją poznańskiego Czerwca '56, został poddany krytycznej recenzji: Ł. Jastrząb, *Komiksowa tendencyjność. Recenzja komiksu „1956: Poznański Czerwiec”*, „Zeszyty Komiksowe” 2006, nr 5, s. 82–83. Por.: S. Zajączkowski, *Atrakcyjność komiksu historycznego na tle wymagań stawianych twórcom komiksowym przez historię i sztukę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, t. 12, nr 2 (22), s. 111–134.

się natrafić na jeden interesujący przypadek – w demonstracji wziął udział mieszkający w Poznaniu Niemiec Günter Herzog, który urodził się w 1936 r. w Wuppertalu w Niemczech. Podczas wojny wychowywał się w Poznaniu, jego rodzina zginęła podczas działań wojennych. 28 czerwca 1956 r. przyłączył się do demonstrantów, szedł w pochodzie, brał udział w ataku na Centralne Więzienie przy ul. Młyńskiej w Poznaniu, napadzie na magazyn studium wojskowego Wyższej Szkoły Rolniczej<sup>54</sup>, ataku na Komisariat VIII MO na poznańskim Junikowie i ostrzale gmachu UB. Został zatrzymany 4 lipca 1956 r. przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy z Czechosłowacją<sup>55</sup>. Został również sfotografowany przez funkcjonariuszy UB, jak idzie w pochodzie, wymachując długim przedmiotem (deską?)<sup>56</sup>.

## Ranni cudzoziemcy

Osobną sprawą są badania, które pozwolą ustalić, czy w trakcie poznańskiego Czerwca 1956 r. zostali ranni lub zabici jacyś cudzoziemcy. Problematyce strat osobowych została poświęcona monografia wydana w 2006 r.<sup>57</sup> i podczas zbierania materiałów do pracy piszący te słowa natrafił na dwa tropy. Pierwszy z nich dotyczył rannego Bułgara – Vitana Nedewa, który był synem bułgarskich emigrantów przybyłych do Poznania w okresie międzywojennym. Poznańscy Bułgarzy zajmowali się rolnictwem<sup>58</sup>, czterdziestopięcioletni wówczas Vitan Nedew<sup>59</sup> miał gospodarstwo na Ratajach, prowadził stragan na Rynku Jeżyckim. Gdy rozpoczęła się strzelanina pod gmachem UB<sup>60</sup>, udał się z ciekawości w tym kierunku i został ranny w policzek. Pomocy udzielono mu w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 im. Iwana Pawłowa Akademii Medycznej przy ul. Długiej<sup>61</sup>. Drugi trop był związany z tajemniczym rannym trzydziestosiedmioletnim Izraelczykiem. Z postrzałem czaszki trafił do Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei przy ul. Adama Mickiewicza, skąd zamierzano go przewieźć do Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 im. Heliodora Święcickiego<sup>62</sup> przy ul. Stanisława Przybyszewskiego, lecz w dokumentacji tego szpitala nie ma po nim żadnego śladu<sup>63</sup>. Sprawę nagłośnił

<sup>54</sup> Obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

<sup>55</sup> AIPN Po, 569/1/CD, Kartoteka osób zatrzymanych, k. 470–471.

<sup>56</sup> Fotografia zob.: K.M. Kaźmierczak, *Obcokrajowcy byli świadkami i uczestnikami*, „Głos Wielkopolski Extra”, 21 VI–3 VII 2013, s. 2.

<sup>57</sup> Ł. Jastrząb, *„Rozstrzelano moje serce w Poznaniu”. Poznański Czerwiec 1956 r. – straty osobowe i ich analiza*, Poznań–Warszawa 2006.

<sup>58</sup> Zob.: U. Kaczmarek, *Bułgarscy ogrodnicy*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, nr 3, s. 194–203.

<sup>59</sup> Vitan Nedew (1911–2000).

<sup>60</sup> O „pierwszym strzale” w poznańskim Czerwcu '56. zob.: Ł. Jastrząb, *Problematyka „pierwszego strzału” w Poznańskim Czerwcu 1956 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 2 (23), s. 101–114.

<sup>61</sup> Obecnie Szpital Kliniczny Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

<sup>62</sup> Obecnie Szpital Kliniczny im. Heliodora Święcickiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

<sup>63</sup> *Główna księga przyjęć od 4.04.1956 r. do nr 3030 Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei*, nr 2203 oraz *Księga Główna Chorych* obejmująca okres od 14 I 1956 r. do 30 VIII 1956 r. Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 im. Heliodora Święcickiego (Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Kolekcja Łukasza Jastrząba, [kopie dokumentacji szpitalnej]; AIPN, 0749/12, Wypadki poznańskie – czerwiec 1956 r. – ranni i zabici, k. 88.



w 2009 r. Krzysztof M. Kaźmierczak<sup>64</sup>, dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego”, który doszedł do daleko idących wniosków, najprawdopodobniej błędnych, że Izraelczyk zmarł lub został potajemnie wywieziony, a sprawę zatuszowano, by nie powstał kryzys w stosunkach polsko-izraelskich, na kilka tygodni przed rozmowami mającymi na celu umożliwienie Żydom dobrowolnej emigracji z Polski do Izraela<sup>65</sup>. Sprawę wyjaśniło śledztwo, prowadzone przez prokuratora Mirosława Sławetę, który ustalił, że tym Izraelczykiem był w istocie Polak Zdzisław Czechowski<sup>66</sup>, początkowo nieprzytomny, którego tożsamość ustalono dopiero w Szpitalu im. Święcickiego<sup>67</sup>. Pomyłka w zakwalifikowaniu obywatela polskiego jako cudzoziemca wynikała stąd, że nie miał on przy sobie żadnych dokumentów, a nadto, jako bardzo ciężko ranny w głowę, wypowiadał w bełkotliwy sposób szereg słów w znanych sobie językach obcych<sup>68</sup>.

### Pogłoski o udziale Armii Radzieckiej w poznańskim Czerwcu 1956 r.

Omawiając problem cudzoziemców w poznańskim Czerwcu 1956 r., należy również zwrócić uwagę na problem udziału żołnierzy Armii Radzieckiej w tłumieniu zajść. Na dzisiejszym etapie wiedzy można z pełną kategorięcznością stwierdzić, że jest to plotka, choć głęboko zakorzeniona w świadomości uczestników i przekazywana wciąż na zasadzie konfabulacji i powtarzania zwykłej nieprawdy. Pierwsze sygnały pojawiły się już w dniu zajść na zasadzie „wieści gminnej” podawanej z ust do ust. Udział żołnierzy radzieckich w tłumieniu manifestacji sugerowała ówczesna prasa zagraniczna – np. „New York Times”, który powoływał się na amerykańskie źródła<sup>69</sup>. Z kolei przebywający w Polsce korespondent dziennika „Le Monde” donosił, że „pogłoski, według których czołgi radzieckie miały być wyprowadzone do akcji, są całkowicie fałszywe. Nikt nie widział ani jednego żołnierza radzieckiego w Poznaniu”<sup>70</sup>. Również specjalny wysłannik ambasady Francji w Polsce, który 29 czerwca 1956 r. dotarł do Poznania, zaprzeczył, jakoby przebywały tam wojska radzieckie<sup>71</sup>. W Poznaniu był radziecki Posterunek Inspekcyjny Komunikacji Wojskowej, we Wrześni stacjonował radziecki batalion łączności<sup>72</sup>. Według Janusza Karwata, „Oddziały i instytucje radzieckie znajdowały się wówczas w Poznaniu i okolicy, ale nie były to jednostki liniowe. W Poznaniu było m.in. radzieckie przedstawicielstwo przewozów kolejowych i wojenna

<sup>64</sup> K.M. Kaźmierczak, *Także obcokrajowcy byli ofiarami Czerwca 1956*, „Polska. Głos Wielkopolski”, 27–28 VI 2009 r., s. 3.

<sup>65</sup> *Idem*, *Obcokrajowcy byli świadkami i uczestnikami...*

<sup>66</sup> Zdzisław Czechowski (1928–1992), późniejszy profesor nauk rolniczych poznańskiej Akademii Rolniczej.

<sup>67</sup> *Księga Główna Chorych...*, poz. 3625, rana czaszkowo-mózgowa, hospitalizowany od 28 VI do 20 VII 1956 r.

<sup>68</sup> J. Krenz, *Komunikat w sprawie przestępczych czynów funkcjonariuszy państwa komunistycznego podczas tzw. Wydarzeń Poznańskich* (S 23/00/Zk) [22 VI 2015 r.]; P. Bojarski, „Izraelczyk” Polakiem, „Gazeta Wyborcza”, 26 VI 2014, dodatek „Poznań”, s. 3.

<sup>69</sup> M. Mikołajczak, *Wydarzenia poznańskie w oczach Zachodu* [w:] *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania...*, s. 116.

<sup>70</sup> „Biuletyn Specjalny PAP”, 2 VII 1956.

<sup>71</sup> M. Mikołajczak, *Wydarzenia poznańskie...*, s. 120.

<sup>72</sup> M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956–1993*, Warszawa 2001, s. 45–46.

komenda miasta, zaś w pobliskim Czerwonaku i we Wrześni jednostki łączności<sup>73</sup>. Dlatego na ulicach Poznania w dniach wydarzeń czerwcowych być może widać było pojedynczych oficerów czy żołnierzy radzieckich, chociażby ochraniających wymienione wyżej obiekty. Nie można wykluczyć też tego, że w mowie żołnierzy i oficerów np. pochodzących z Kresów były rosyjskie naleciałości, prawdopodobnie słyszane na ulicach Poznania. Wojskami pacyfikującymi Poznań dowodzili radzieccy generałowie: gen. armii Stanisław Popławski, wiceminister obrony narodowej, główny inspektor wyszkolenia bojowego i gen. dyw. Wsiewołod Strażewski, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, ale żadne regularne oddziały radzieckie nie brały udziału w tłumieniu zajęć. Znaczący problematyki wojskowej Poznańskiego Czerwca 1956 r., płk Edward Jan Nalepa, stwierdził po przeprowadzeniu kwerendy w archiwach wojskowych: „nie znalazły one [pogłoski o użyciu wojsk radzieckich w Poznaniu – przyp. Ł.J.] jak dotychczas – co należy z całą mocą podkreślić – najmniejszego choćby potwierdzenia w rzeczywistości i dokumentach archiwalnych<sup>74</sup>. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, za sprawą byłego sekretarza KC PZPR, Jerzego Morawskiego, pojawiła się teza, że ówczesne kierownictwo partii postanowiło jak najprędzej przywrócić porządek w zbuntowanym Poznaniu, gdyż obawiało się interwencji wojsk radzieckich. Oto wypowiedź Jerzego Morawskiego spisana ze ścieżki dźwiękowej filmu dokumentalnego w reż. Grzegorza Brauna pt. *Ostatnie powstanie*<sup>75</sup>: „Trwoga, jaka wtedy ogarnęła kierownictwo, wiązała się głównie z tym, że te rozruchy w Poznaniu mogą się rozprzestrzenić na inne obszary Polski. I należało jak najszybciej spacyfikować Poznań, żeby uniknąć tego rozprzestrzenienia. I była jeszcze druga, może ważniejsza przyczyna. Powiem wprost: obawiano się interwencji”.

Podobne stwierdzenia można znaleźć w artykule, który ukazał się w „Polityce” w 2000 r.: „W czerwcu wybuchł Poznań. Ochab był przerażony. Obawiał się, że kraj może znaleźć się w gorszej sytuacji niż po Powstaniu Styczniowym. »Przypuszczam, że zajścia w Poznaniu są prowokacją rosyjską, szukaniem powodów do interwencji zbrojnej« – mówi Morawski po latach, który znalazł podobną interpretację w książce Zbigniewa Brzezińskiego. Brzeziński dodał tylko, że zdecydowana akcja polskiego kierownictwa zapobiegła interwencji radzieckiej<sup>76</sup>.

Warto jeszcze poruszyć bardzo interesujące wątki. Pierwszy dotyczy Fortu VII w Poznaniu, gdzie rzekomo mieli przebywać aresztowani uczestnicy wydarzeń czerwcowych. W 1991 r. Zofia Trojanowiczowa opublikowała na łamach „Gazety Wyborczej<sup>77</sup>” tekst notatki służbowej, sporządzonej przez ppłk. Ryszarda Matejewskiego, który z ramienia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nadzorował śledztwo w sprawie poznańskiego

<sup>73</sup> J. Karwat, *Wojsko Polskie w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca. Fakty i mity* [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Poznań, 26–27 czerwca 1996 roku*, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 99.

<sup>74</sup> *Po obu stronach barykady. Wojsko Polskie w Poznaniu 1956 w dokumentach*, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Warszawa 1999, s. 5.

<sup>75</sup> *Ostatnie powstanie*, 1995 r., reż. Grzegorz Braun, prod. „Prasa i Film” dla Programu 1 TVP.

<sup>76</sup> J. Morawski, *Nie takie rzeczy zobaczycie*, „Polityka”, 1 IV 2000, s. 65.

<sup>77</sup> Z. Trojanowiczowa, *Poznańscy prawnicy pytają*, „Gazeta Wyborcza”, 26 VI 1991, dodatek „Gazeta Wielkopolska”, 26 VI 1991, s. 1.

Czerwca 1956 r. Notatka dotyczyła zebrania Prezydium Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Poznaniu odbytego 13 lipca 1956 r. w Poznaniu. Według notatki na zebraniu tym padło wiele pytań dotyczących wydarzeń czerwcowych, m.in. takie:

„- Czy w Forcie VII siedzą aresztowani?

- Czy prawdą jest, że w sprawie zatrzymanych w Forcie VII ingerują władze radzieckie?”

Drugim wątkiem, nieco sensacyjnym, jest pogłoska o wywożeniu uczestników poznańskiego Czerwca 1956 r. na Syberię. Wątek ten pojawił się symbolicznie w jednym z programów TVP pt. *Dopóki żyje ostatni świadek*, wyemitowanego w latach dziewięćdziesiątych. W 1996 r. ukazał się w „Rzeczpospolitej” artykuł opisujący działalność węgierskiego stowarzyszenia DEPORT’56, który zajmuje się poszukiwaniem śladów deportacji na Syberię Węgrów, biorących udział w rewolucji węgierskiej 1956 r. W artykule tym padło też takie stwierdzenie: „niektórzy z tych ludzi [chodzi o deportowanych Węgrów za udział w rewolucji 1956 r. – przyp. Ł.J.], którzy powrócili z deportacji, wspominają również o Polakach. Spotykali ich w łagrach, więzieniach, w transportach. [...] I takich, co opowiadali węgierskim powstańcom, że aresztowano i deportowano ich za Poznań...”<sup>78</sup>.

W niektórych wspomnieniach pojawiają się niczym nieuzasadnione relacje o udziale wojsk radzieckich w poznańskim Czerwcu 1956 r. Józef Krenz widział w czołgach stojących na skrzyżowaniu ul. Kazimierza Pułaskiego i al. Wielkopolskiej „samych skośnookich Mongołów”, którzy „stali tam kilka dni”<sup>79</sup>. Wypowiedzi o udziale Armii Radzieckiej w poznańskim Czerwcu padły również w 2006 r. z ust polityka, na spotkaniu z uczestnikami wydarzeń, który stwierdził, że „jako przedszkolak rzucał zza ogrodzenia przedszkola kamieniami w ruskie czołgi”<sup>80</sup>. Henryk Ladorski opublikował w 1992 r. książkę<sup>81</sup>. Jej recenzent – Zenon Bosacki – napisał, że „nie wszystko, co pisze autor, jest prawdziwe”, a raziło go zwłaszcza „bezkrytyczne powtarzanie sugestii o udziale przebranych żołnierzy radzieckich”<sup>82</sup>. Inne relacje przedstawiają się następująco:

„Widziałem, jak dwóch żołnierzy rosyjskich szło ul. Roosevelta od Mostu Dworcowego do ul. Świerczewskiego z karabinami trzymanymi przed sobą (ok. godz. 12.30), a ludzie ich nie zaczepiali”<sup>83</sup>.

[...] żołnierz w mundurze Wojska Polskiego, [...] z wieźyczki czołgu strzelał do stojących przy chodniku. Ludzie [...] rozszarpali mu mundur i zobaczyli pod spodem mundur rosyjski<sup>84</sup>.

Wieczorem [28 czerwca – przyp. Ł.J.] przyjechały duże czołgi, żołnierze byli w mundurach polskich, ale niektórzy rozmawiali po rosyjsku<sup>85</sup>.

<sup>78</sup> A. Szalai, *Polacy i Węgrzy w deportacjach*, „Rzeczpospolita”, 2–3 XI 1996, dodatek „Plus–Minus”, 2–3 XI 1996, s. IV.

<sup>79</sup> Forum Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo”, wpis z 11 VIII 2009 r. – <http://www.wtg-gniazdo.org/forum> (dostęp: 26 I 2016).

<sup>80</sup> APP, Kolekcja Łukasza Jastrząba, [relacje i wypowiedzi], b.p.

<sup>81</sup> H. Ladorski, *Niepokonani. Poznań ’56*, Poznań 1992.

<sup>82</sup> Z. Bosacki, *Dziennikarz dnia ważnego*, „Gazeta Poznańska”, 25 VI 1993, s. 4.

<sup>83</sup> M.J. Potograbski, *Powstanie Poznańskie 1956 roku. Wspomnienia rodzin o zabytych, niektóre relacje manifestacji, walki i obrony*, Poznań 1997, s. 53.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 102.

Szedłem dalej do domu przez ul. Zwierzyniecką, Kraszewskiego i Szylinga. Stał tu oficer w polskim mundurze, mówiący po rosyjsku. Krzychał: »uchoditje Polaczki, bo budiem strieljat«<sup>86</sup>.

Szedłem dalej ul. Świerczewskiego w kierunku ul. Grunwaldzkiej. Z bramy kina »Bałtyk« wyszło dwóch wojskowych: jeden polski porucznik, a drugi lejtnant rosyjski mówiący po rosyjsku »ja proszu waszu dokumjenty«. [...] Na ul. Czerwonej Armii [obecnie ul. Św. Marcin], do kina »Bałtyk«, widziałem ok. 6 samochodów ciężarowych bez oponczy i siedzących na nich żołnierzy rosyjskich w furazerkach, jadących w kierunku dworca głównego<sup>87</sup>.

Ulice Śródmieścia obstawione były polskimi czołgami. Rosyjskie stały natomiast przy Bułgarskiej i Jugosłowiańskiej. Były ponoć i w innych miejscach, ale ja widziałem tylko te wymienione wyżej<sup>88</sup>.

Wracająca w niedzielę [1 lipca – przyp. Ł.J.] z Poznania na poligon w Sulęcinie 4 dywizja zmechanizowana [chodzi o 4. Pomorską Dywizję Piechoty im. Jana Kilińskiego – przyp. Ł.J.] napotkała w lesie około 20 km od Poznania jednostkę radziecką<sup>89</sup>.

Na ulicach stały czołgi i wozy z żołnierzami, będącymi w pełnej gotowości bojowej. Sądząc po wyglądzie, byli to żołnierze radzieccy<sup>90</sup>.

Mówiono, że nasze ludowe wojsko biło się z radzieckim ubranym w polskie mundury<sup>91</sup>.

Kto jeszcze był świadkiem dobijania strzałem z pistoletu rannych poznaniaków przywiezionych karetką pogotowia ratunkowego, przed szpitalem przy ul. Mickiewicza w Poznaniu przez sowieckich żołnierzy, po godz. 16.00 28 czerwca 1956 roku<sup>92</sup>.

## Zakończenie

Cudzoziemcy w poznańskim Czerwcu 1956 r. – ze względu na odbywające się wówczas XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie – na trwałe wpisali się w obraz wydarzeń. Transportowali swoimi samochodami rannych, przewozili demonstrantów, robili fotografie i kręcili filmy. Ich udział był rozpracowywany szczegółowo przez Urząd Bezpieczeństwa, jednak żadnych przełomowych ustaleń nie zdołano wtedy poczynić, do czego w oficjalnych raportach przyznawali się sami funkcjonariusze. Problem udziału cudzoziemców nie był też poruszany podczas procesów poznańskich jesienią 1956 r. Pobyt obcokrajowców w Poznaniu niewątpliwie sprawił, że świat zachodni dowiedział się o poznańskim strajku. W skonfabulowanej świadomości niektórych uczestników wydarzeń pozostał również rzekomy udział innych obcokrajowców – żołnierzy radzieckich, którzy mieli pacyfikować Poznań.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 110.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 108–109.

<sup>88</sup> H. Ladorski, *Niepokonani...*, s. 120–121.

<sup>89</sup> A. Ziemkowski, *Czerwiec 1956 – data przełomu*, „Głos Wielkopolski”, 23 IV 1991, s. 4.

<sup>90</sup> *Widziałem powstanie. Czerwiec 1956. Wspomnienia uczestników powstania poznańskiego w czerwcu 1956 roku, nadesłane na konkurs „Przewodnika Katolickiego”*, Poznań 2006, s. 49. Autorka wspomnień nie opisała cech charakterystycznych wyglądu żołnierzy radzieckich.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>92</sup> I.M. Kubacki, *Poznański Czerwiec nadal pełen tajemnic*, „Gazeta Polska”, 27 VI 1996, s. 9.

Powyższy tekst – ze względu na jasno postawiony cel, czyli zbadanie bezpośredniego udziału cudzoziemców w poznańskim Czerwcu – nie poruszył problemów pobocznych, ale równie istotnych dla szerokiego poglądu na temat m.in. stosunku władz PRL do cudzoziemców, ochrony kontrwywiadowczej np. Międzynarodowych Targów Poznańskich czy izolacji państwa od Zachodu. Są to niewątpliwie ważne zagadnienia, które warto przeanalizować również w kontekście poznańskiego Czerwca 1956 r.

**Słowa kluczowe:** poznański Czerwiec 1956 r., Czerwiec '56, wypadki poznańskie, wydarzenia poznańskie, cudzoziemcy

**Łukasz Jastrząb** (ur. 1977) – historyk, politolog, doktor, badacz poznańskiego Czerwca 1956 r. i historii współczesnej Poznania oraz Wielkopolski. Autor kilkunastu książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych i publicystycznych. W 2012 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi w upowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski.

### ***Foreigners in the Poznań 1956 protests***

*This Article is the first attempt to synthetically describe the problem of participation of foreigners (first of all trade fair guests) in the events of Poznań, June 1956. The article also attempts to summarise and analyse the facts, without consideration of various kinds of information appearing in personal accounts, memories, pronouncements, etc. concerning the participation of the Soviet army in suppressing the revolt in Poznań.*

**Key words:** The Poznań 1956 protests, June 56, Poznań accidents, Poznań events, foreigners